

Skaliste ukształtowanie terenu Jury odgrywało znaczącą rolę w dziejach obronności Polski, szczególnie w czasach panowania Kazimierza Wielkiego. Wówczas powstał tu system strażnic i zamków stanowiących oparcie dla wojsk królewskich. Lokowane one były na wzgórzach i wykorzystywały naturalne walory obronne terenu. Dopiero w wieku XVII osłabiło się ich znaczenie i większość obróciła się w ruinę.



Warto jednak przyrzeć się ich pozostałościom, poznać ich historię, związane z nimi legendy i docenić dzisiejsze piękno szlaku „Orlich Gniazd”. Zobaczyć trzeba ruiny w Olsztynie - najbliższej Częstochowy położonego zamku ufundowanego przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w. W jego lochach był więziony wojewoda poznański Maćko Borkowic. Zasłynęła również, dowodzona przez Kacpra Karlińskiego bohaterska obrona zamku przed wojskami arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Obronę Olsztyna opiewali poeci: Aleksander Fredro i Władysław Syrokomla, a na obrazach przedstawili malarze: Juliusz Kossak i Kazimierz Alchimowicz.

Niezapomnianych wrażeń dostarczy wizyta w Mirowie i Bobolicach. Spacer pomiędzy niedaleko od siebie położonymi zamkami poprzez ukształtowane w niesamowite formy białe skały ostańców, zmieniającą się ciągle szatę roślinną, jest przechadzką po najpiękniejszej części Jury. Nic dziwnego, że w takiej scenerii powstać mogła legenda o dwóch braciach mieszkających w pobliskich zamkach, pięknej dziewczynie, miłości, którą roznieciła, zazdrości i zdradzie. A może część tej legendy jest prawdą? Na pewno można tak marzyć patrząc na malownicze ruiny obu zamków.



Odwiedzić należy też pozostałości strażnicy w Przewodziszowicach usytuowanej na wysokiej, trudno dostępnej skale, dziś otoczonej barwnymi lasami oraz pozostałości po strażnicy w często odwiedzanym przez turystów Morsku lub Ostrężniku. Z bliskich Częstochowie zamków rozpoczyna się szlak warowni prowadzący później do Ogrodzieńca, i - przez kolejne zamki - aż do Krakowa.